

Anna Panek

## POZYCJA BABCI W TRÓJPOKOLENIOWEJ RODZINIE. ANALIZA WYBRANYCH PRZYPADKÓW

Istotny i bardzo ważny w rodzinie jest charakter więzi pomiędzy poszczególnymi jej członkami. Każdy z członków rodziny odgrywa istotną rolę w społeczności rodzinnej. Relacje pomiędzy poszczególnymi osobami w rodzinie mają wpływ na ich samopoczucie, chęć życia, zadowolenie czy też jego brak.

Proces zmiany rodziny wielkiej na małą, rozproszoną jest dominujący, nie oznacza to jednak automatycznego rozpadu czy też zaniku więzi międzypokoleniowej.

W opracowaniu, by prawidłowo określić pozycję babci-teściowej we współczesnej rodzinie, nie mogą nie przywołać paru pojęć, ukazujących wielowątkowość tej problematyki.

Więź rodzinna jest szczególnym rodzajem więzi społecznej<sup>1</sup>. Więź rodzinna to „cały kompleks sił przyciągających jej członków nawzajem do siebie i wiążących ich ze sobą, a siły te wynikają ze związku małżeńskiego, świadomości związków genetycznych, przeżyć emocjonalnych, stosunków zależności, współdziałania, czynników prawnych, religijnych i obyczajowych, a także podobnych postaw członków rodziny wobec uwarunkowań społecznych, kulturowych i gospodarczych, w jakich żyje dana rodzina”<sup>2</sup>.

Różnorodne stosunki w rodzinie, na których opiera się więź rodzinna, podzielić można, według L. Dyczewskiego, na trzy zespoły:

1) stosunki między członkami rodziny oraz między pokoleniami, powstające na skutek pełnienia różnych ról przez jej członków i pokolenia, ukierunkowane

---

<sup>1</sup> A. Kotlarska-Michalska, *Więź rodzinna jako szczególny rodzaj więzi społecznej*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, t. 4, Warszawa 1992, s. 17-32.

<sup>2</sup> L. Dyczewski, *Więź między pokoleniami w rodzinie*, Lublin 2002, s. 11-23.

- głównie na prowadzenie gospodarstwa domowego, które generują więź strukturalno-przedmiotową,
- 2) stosunki bazujące przede wszystkim na sferze poznawczej oraz emocjonalnej, ich treścią są uczucia, pragnienia czy wzajemne aspiracje członków rodziny. Na bazie tych stosunków tworzy się szczególnie rodzaj więzi, tzw. osobowa, koncentrująca się na konkretnej osobie, nie na konsumpcji czy produkcji,
  - 3) stosunki międzyosobowe, treścią których są wspólne wzory zachowań, norm czy wartości, rodzą one więź kulturową.

Niezwykle ważna, szczególnie we współczesnym świecie, jest więź między pokoleniami w rodzinie. Obecnie obserwuje się tendencję do bardzo szybkiego uniezależniania materialnego oraz kulturowego dzieci od rodziców. Ponadto rzadko spotyka się, aby więcej niż jedno dorosłe pokolenie mieszkało wspólnie. Rodzin wielopokoleniowych, składających się z dzieci, wnuków, prawnuków jest niewiele; nie ma badań nad istniejącą między nimi więzią. Temat ten współcześnie ustępuje miejsca pozornie ważniejszym tematom rodzinnym, jak choćby przemoc w rodzinie, problemy samotnych rodziców. Niepodejmowanie badań nad więzią międzypokoleniową wynika również z faktu, że w nowych teoriach, jak choćby w teorii rodziny nuklearnej, akcentuje się niezależność pokoleń. Z kolei w popularnej obecnie teorii tzw. singli (z ang. *single life*), za naturalne uznaje się życie w pojedynkę. Wielu jednak badaczy zadaje sobie pytanie, czy można temat więzi międzypokoleniowej odłożyć do lamusa? Przecież społeczeństwo, a w nim rodzina prawidłowo funkcjonuje tylko w warunkach niezerwanej więzi między pokoleniami.

Kontakty i więź emocjonalna między dorosłymi dziećmi, ich małżonkami, potomstwem i starszymi rodzicami, ukształtowane w dzieciństwie, trwają całe życie, nawet gdy członkowie rodziny mieszkają osobno. W rodzinie trójpokoleniowej więzi rodzinne są szczególnie.

Dziadkowie mogą w różny sposób oddziaływać na rozwój indywidualny wnuków:

- 1) wpływają na kształtowanie się doświadczeń wnuków,
- 2) przekazują im część swoich doświadczeń życiowych,
- 3) przekazują im swoją kulturę, poglądy, wartości.

W publikacji pod redakcją L. Dyczewskiego *Wartości w kulturze polskiej* znajdujemy czternaście grup polskich wartości kulturowych, stanowiących niejako rdzeń więzi międzypokoleniowej. Znalazły się tu m.in.:

- 1) rodzina – rodzinność – dom,
- 2) więź pokrewieństwa,
- 3) dziecko – żona – matka,
- 4) uczuciowość,
- 5) gotowość do poświęceń<sup>3</sup>.

Wymienione wartości silnie oddziałują na więź między pokoleniami, a niektóre z nich, jak zobaczymy, przekładają się na pozycję babci-teściowej w trójpokoleniowej rodzinie.

<sup>3</sup> *Wartości w kulturze polskiej*, red. L. Dyczewski, Lublin 1993, s. 33-37.

W niniejszym opracowaniu w polu zainteresowania znalazła się rodzina wielopokoleniowa (trójpokoleniowa). Jawi się ona jako zespół funkcjonalnie powiązanych ze sobą rodzin dwupokoleniowych, które są od siebie ekonomicznie zależne, powiązane wspólną pracą oraz zamieszkaniem, nad którymi pieczę sprawuje jedna, z reguły najstarsza osoba (senior rodu).

W polskiej telewizji serial „Klan” gromadzi codziennie przed telewizorami około 9 milionów widzów, o milion mniej niż „Złotopolscy”. Możemy zadać sobie pytanie, co skłania tak dużą liczbę Polaków do oglądania właśnie takich seriali? Okazuje się, iż to pokazywana w nich rodzina wielopokoleniowa wzbudza w nas przyjemne, czasami skrywane pragnienia ciepła ogniska domowego. Tutaj pod jednym dachem mieszkają pradiadkowie, dziadkowie, rodzice, dzieci, wnuczęta oraz prawnuki. Dodatkowo jeszcze pojawia się rodzina nuklearna, w skład której wchodzi dzieci oraz ich małżonkowie. Wszyscy oni prowadzą jedno gospodarstwo domowe. Mimo że mają swoje interesy, wykonują różne zawody, czasami zupełnie czym innym się interesują, łączy ich niezwykle silna więź. Owa więź łączy wszystkie pokolenia, nie pozostawiając nikogo z boku z uwagi na wiek. Kontakty między osobami nacechowane są życzliwością, ciepłem oraz bezgraniczną chęcią niesienia pomocy w najtrudniejszych nawet chwilach.

Ta krótka analiza pokazuje, jak ważne są prawidłowe stosunki w rodzinie oraz jak wspaniałym doświadczeniem oraz darem jest uczestniczenie w życiu rodziny wielopokoleniowej. Wspólne zamieszkiwanie pokoleń uważa się za niezwykle ważny wskaźnik więzi międzypokoleniowej. Jeśli tylko pobytu w domu osób starszych nie wymuszają czynniki zewnętrzne, a wynika on z ich wolnego wyboru, to sytuacja taka przyjmowana jest jako przejaw ścisłych i dobrych związków między członkami w rodzinie.

Obecnie zjawisko wspólnego zamieszkiwania trzech lub więcej pokoleń nie jest tak częste jak w okresie międzywojennym w tradycyjnej rodzinie rolniczej.

Badania przeprowadzone w 1997 r. pokazują, iż co trzeci respondent w dzieciństwie mieszkał na stałe z dziadkami, z czego 38% to mieszkańcy wsi, a 21-22% małych i średnich miast (CBOS 1998). W 2000 r. Polskie Towarzystwo Gerontologiczne opublikowało dane, z których wynika, że z osób powyżej 65 roku życia 43,6% respondentów spoza rolnictwa oraz 54,4% zajmujących się rolnictwem mieszkało wspólnie z innymi osobami (poza współmałżonkiem). Z osób mieszkających w gospodarstwach wielopokoleniowych najczęściej żyje w gospodarstwach: jednorodzinnych, dwurodzinnych, trójrodzinnych i więcej, nierodzinnych.

Jak wynika z powyższych danych, rodzin trójpokoleniowych, będących przedmiotem analizy, jest niewiele w polskim społeczeństwie. Tym bardziej należy im poświęcić więcej uwagi w badaniach socjologicznych. Przede wszystkim należy odpowiedzieć na pytanie, czy liczna w Polsce wspólnota mieszkaniowa osób dorosłych spowodowana jest trudnościami natury ekonomicznej, czy też wynika z przekonań natury osobistej, a może uwarunkowań kulturowych.

Można sądzić, iż w przypadku społeczeństwa polskiego ważniejszymi kwestiami od zagadnień materialnych są silna więź między rodzicami, dziećmi, wnukami, wychowanie w kulturze silnego zjednoczenia oraz szacunek dla osób starszych.

Chociaż współczesne babcie często pracują zawodowo i nie poświęcają swoim wnukom zbyt wiele uwagi, to z powodu ciężkich warunków mieszkaniowych oraz ekonomicznych żyją z nimi i swoimi dziećmi pod jednym dachem. Taki model rodziny określamy mianem generacyjnej, trójpokoleniowej. Babcie muszą godzić pracę z opieką nad dziećmi i wnukami. Nie jest to łatwe zadanie, szczególnie jeśli chce się mieszkać w harmonii oraz dawać współmieszkańcom ciepło rodzinne, z którym właśnie utożsamiane są babcie.

Mając powyższe uwarunkowania na względzie, wykorzystałam metodę *indywidualnych przypadków i podjęłam próbę określenia pozycji babci-teściowej* w stosunku do pozostałych członków rodziny, z którymi współzamieszkuje, tworząc trójpokoleniową rodzinę wiejską. Badaniami objęłam dwanaście rodzin zamieszkujących na terenie gminy Brzesko. Analizując materiał bogaty jakościowo, zwracałam uwagę na następujące problemy:

- 1) rolę babci w rodzinie (dominująca, neutralna, zmarginalizowana),
- 2) wpływ obecności babci-teściowej na innych członków rodziny,
- 3) jak wspólne zamieszkiwanie wpływa na kondycję psychiczną członków rodziny oraz samej babci,
- 4) jak obecność babci-teściowej wpływa na rozwój emocjonalny dzieci,
- 5) jak członkowie rodziny oceniają (czy cenią) obecność babci w domu,
- 6) na ile wspólne zamieszkiwanie może stać się pomocne w przeżywaniu stresów i w rozwoju indywidualnym każdej ze stron.

Szczegółowej analizie poddano sytuacje trzech z dwunastu zbadanych rodzin, najbardziej wyrazistych, jeśli chodzi o podstawowy problem.

## **Analiza wybranych przypadków**

### **Pozycja babci-teściowej w rodzinie pierwszej**

Rodzina pierwsza składa się z babci, syna, synowej, wnuka (lat 3). Zamieszkuje w domu babci, posiada dobre warunki mieszkaniowe. Pomimo że dom jest domem jednorodzinny, liczba pomieszczeń użytkowych jest wystarczająca, aby każdy z domowników czuł się swobodnie (każdy ma swój pokój). Jedyne kuchnia jest wspólna, korzysta z niej zarówno babcia, jak i małżonkowie.

Dom jest wyremontowany, urządzony nowocześnie, pokój babci również nie odbiega od pozostałych pomieszczeń, jest czysty i przytulny.

Babcia (54 lata) ma wykształcenie zasadnicze zawodowe, pracuje w swoim gospodarstwie domowym, jej źródłem dochodów jest renta w wysokości nieprzekraczającej jeden tysiąc złotych. Większość swoich dochodów przeznacza na utrzymanie domu.

Syn (34 lata) ma wykształcenie średnie, jest pracownikiem branży handlowej, jego dochód miesięczny nie przekracza dwóch tysięcy złotych, uzyskane dochody przeznacza w większości na utrzymanie domu.

Synowa (34 lata), wykształcenie wyższe, pracuje jako nauczycielka. Jej dochód miesięczny nie przekracza dwóch tysięcy złotych, pieniądze przeznacza na utrzymanie domu.

### Analiza rodziny pierwszej

Przebywanie w otoczeniu rodziny swojego syna jest wyborem matki oraz syna i synowej, istotną rolę odegrał tu czynnik finansowy i chęć wzajemnej pomocy w codziennym życiu. Cytat z wypowiedzi babci: „Zaproponowałam synowi i synowej, aby zamieszkali ze mną, bo nie mieli warunków finansowych, aby osobno mieszkać, nie stać ich było na kupno mieszkania czy domu. Ja też uważałam, że będę się lepiej czuła, mając przy sobie syna i synową. W razie potrzeby mogłabym liczyć na ich pomoc”. Osoba ta dzieli się dorobkiem swojego życia. Babcia, otoczona rodziną, ma duże możliwości, aby służyć radą i okazać jej swoją życzliwość, chętnie opiekuje się wnukiem, interesuje się problemami młodych małżonków, pomaga im w prowadzeniu domu, przygotowywaniu posiłków. Wnuczek wyczuwa życzliwość babci, jej miłość. Chętnie z nią zostaje, nawet tęskni, kiedy jej dłuższy czas nie widzi. Jak sama zaznacza, „z dziećmi i wnukami jest mi wesoło, nie odczuwam dzięki temu samotności”.

Babcia może podzielić się swoim dużym życiowym doświadczeniem z dziećmi w licznych rozmowach, a tym samym pomóc im rozwiązywać problemy.

Synowa darzy zaufaniem swoją teściową, często prosi ją o radę, zwierza się jej. Dystans do życia i refleksyjność, które są bogactwem starszego wieku, zwiększają efektywność tego rodzaju pomocy. Babcia może także liczyć na opiekę i pomoc ze strony syna i synowej. W rodzinie tej istnieje podział pracy w gospodarstwie i w domu. Sama babcia odczuwa zadowolenie i satysfakcję z faktu, że zamieszkała z dziećmi i wnukiem. Pomoc babci jest dostrzegana przez syna i synową: „Ciężko byłoby nam, gdyby nie pomoc babci, szczególnie w opiece nad wnukiem, bo oboje z żoną pracujemy”. Syn jednak dostrzega pewne wady wspólnego zamieszkania: „[babcia] powinna być bardziej krytyczna i nie rozpieszczać naszego synka, nie pozwalać mu na wszystko”. Nie wydaje się to jednak złe babcie powinny rozpieszczać wnuki, robią to tylko z miłości.

W prezentowanej rodzinie obecność babci jest bardzo ceniona, szczególnie jej pomoc i zaangażowanie w opiekę nad wnukiem. Babcia jest wsparciem dla młodej matki i żony. Również obecność synowej i wnuka jest powodem radości dla babci, która nie tylko realizuje się w rodzinie, ale również czuje się w niej bezpiecznie.

### Pozycja babci, teściowej w rodzinie drugiej

Wywiad przeprowadzony został w wiejskiej rodzinie trójpokoleniowej z teściową-babcią, córką oraz zięciem. Rodzina mieszka w kupionym wspólnie domu na wsi. Wcześniej mieszkali osobno. Dom jest duży, nowoczesnie urządzone. Decyzja wspólnego zamieszkania została podjęta ze względu na potrzebę opieki nad 9-miesięcznym dzieckiem. W domu panuje ład i porządek.

Babcia (66 lat), posiada wykształcenie średnie, pracowała jako pracownik umysłowy, w domu ma oddzielny pokój. Jej obecne źródło utrzymania to emerytura w wysokości nieprzekraczającej dwóch tysięcy złotych. Większość swoich dochodów przeznaczają na utrzymanie domu.

Dziadek (68 lat) posiada wykształcenie zawodowe, pracował jako pracownik fizyczny w firmie budowlanej, obecnie przebywa na emeryturze, dodatkowo pracuje jako stróż. Swoje dochody przeznaczają na utrzymanie domu oraz własne potrzeby.

Córka (28 lat), matka 9-miesięcznego syna, wykształcenie wyższe, pracuje jako pracownik umysłowy. Uzyskane dochody (około dwa tysiące złotych) przeznacza w większości na utrzymanie domu.

Zięć (32 lata) wykształcenie średnie, pracuje w handlu, swoje dochody (około dwa tysiące złotych) przeznacza na utrzymanie domu.

### Analiza rodziny drugiej

Teściowa czuje się potrzebna, odczuwa satysfakcję, że młodzi małżonkowie postanowili zamieszkać wspólnie z rodzicami, co oznacza, że mają do niej zaufanie. Powierzą jej dziecko, nad którym sprawuje opiekę, szczególnie pod nieobecność rodziców. To zapewne dodaje jej sił – pomaga w wychowaniu dziecka. „Czuję się dobrze, bo córka, zięć często ze mną rozmawiają, żartujemy wspólnie, dużo mi pomagają, a wnuk wnosi w moje życie dużo radości, której brakowało mi, kiedy mieszkałam tylko z mężem”. Obecność babci-teściowej daje poczucie bezpieczeństwa i spokoju rodzinie. Rodzice dziecka mogą pracować, liczą na pomoc babci w opiece nad dzieckiem. Sami również dostrzegają potrzebę opiekowania się babcią, niesienia jej pomocy w razie potrzeby. Taka bliskość pozwala dostrzegać wzajemnie swoje potrzeby.

Z wypowiedzi zięcia wynika, że teściowa wnosi ciepło pod dach ich domu i zwraca się do młodego małżeństwa z miłością – tym samym pomaga w rozwiązywaniu problemów wynikających z różnicy zdań. Szczerłość, dobroć i pracowitość ze strony tej starszej osoby zacieśniają więzi rodzinne.

Babcia nie pracuje zawodowo, więc w porównaniu z młodymi bardziej skupia się na dziecku, może pozwolić sobie na skrupulatność w tym, co robi.

Wnuk (w opinii babci) odwzajemnia jej zaangażowanie swoją miłością, zaufaniem i radością. Takie zachowanie dziecka świadczy o tym, że babcia daje mu miłość i ciepło.

Można sądzić, że opieka nad dzieckiem, angażowanie się w życie rodziny jest dla babci pewnego rodzaju pasją, wypełnia jej czas wolny, daje zadowolenie. Babcia w tym domu jest przyjacielem, zawsze gotowym, by wysłuchać i podzielić się swoją radą naznaczoną mądrością życiową.

„Decyzje w naszym domu podejmujemy zawsze po uprzednim przeanalizowaniu problemów wraz z teściową i teściem. Staramy się liczyć z ich zdaniem. Uwagi teściów są dla nas ważne i nigdy ich nie lekceważymy”.

Równie pozytywnie życie swej rodziny po wspólnym zamieszkaniu z teściami ocenia zięć. „Na pewno wiele zmieniło się w moim życiu. Przed wszystkim nasz dom jest bardziej wesoły, bo jest w nim więcej osób. Nauczyłem się na wiele spraw patrzeć inaczej, poza tym mam komfort psychiczny i wiem, że nikt nie skrzywdzi mojego dziecka. A mogłoby tak być, jeżeli opiekę powierzylibyśmy osobie obcej”.

### Pozycja babci, teściowej w rodzinie trzeciej

Wywiad przeprowadzony został z babcią, córką oraz wnukiem (19 lat).

Rodzina zamieszkuje w domu rodzinnym babci, jest to niewielki drewniany domek, w którym są dwa pokoje i kuchnia. Jeden z pokoi zajmuje córka i jej córka,

której często nie ma, ponieważ studiuje w Krakowie i tam mieszka w akademiku, drugi pokój zajmuje syn, królestwem babci jest kuchnia, gdzie również śpi. Warunki mieszkaniowe oceniam jako nie najlepsze, przede wszystkim nie ma tu łazienki.

Babcia (77 lat) mieszka w domu rodzinnym. Ma podstawowe wykształcenie, z zawodu była rolnikiem, obecnie nie prowadzi gospodarstwa rolnego. Jej źródło utrzymania to renta w wysokości ok. tysiąca złotych. Większość swoich dochodów przeznaczają na własne potrzeby.

Córka – wdowa (56 lat) wychowuje dwoje dzieci w wieku 19 i 24 lata. Wykształcenie niepełne wyższe, pracuje jako pracownik umysłowy, swój dochód w wysokości do dwóch tysięcy złotych przeznaczają na utrzymanie domu.

Matka jest osobą niepełnosprawną, co ma zapewne wpływ na jej samopoczucie i poziom życia. „Zamieszkałam z córką i zięciem, który obecnie nie żyje, zmarł trzy lata temu. Nie wszystkie czynności mogę wykonywać sama. Mam odjętą lewą nogę, poruszam się za pomocą protezy”. Jej sytuacja życiowa jest kreowana głównie poprzez środowisko, w którym przebywa. Znaczącą rolę odgrywa tutaj rodzina. W niej ma możliwość służenia pomocą. Nie brak jednak w jej życiu cierpienia. Sama mówi o przykrościach, jakie spotykają ją ze strony wnuka, który nie okazuje jej szacunku. Uważa, że jest przez niego okradana. „Dopóki żył zięć, wnuki okazywały mi więcej szacunku, obecnie niejednokrotnie sprawiają mi przykrość, a córka nie zawsze na to reaguje. Wnuk, który jest z nami, zabiera mi pieniądze z renty bez mojej zgody. Nie ma też szacunku dla swojej matki. Wnuczka, która jest w Krakowie na studiach i przyjeżdża raz w tygodniu, jest dla mnie bardziej serdeczna, porozmawia ze mną”. Jest w pewnym sensie samotna także w towarzystwie swojej córki, która przeżywa śmierć swojego męża. „Zięć, jak żył, był dla mnie bardzo dobry, córka jest czasem w stosunku do mnie arogancka, nie dzieli się ze mną swoimi problemami, czy też radościami. Odsuwa się od życia domowego”. Kobieta chce być dla niej pomocą i wsparciem. Córka czuje się dzięki jej bliskości bezpieczna – w tym poczuciu bezpieczeństwa może „wyrzucić z siebie” agresję, która jest w niej po śmierci męża. Babcia nie jest zadowolona ze wspólnego zamieszkania, nikt nie liczy się z jej zdaniem, jej samopoczucie pogarsza się, czuje się wykorzystywana, okradana, wnuk nie darzy jej szacunkiem.

Zastanawiający jest brak odpowiedzi córki na wiele pytań, co może świadczyć o zamknięciu w sobie. Córka nie radzi sobie ze swoją samotnością wynikającą z utraty męża. Nie oczekuje wsparcia od matki. Zauważa brak szacunku dla babci ze strony wnuków, jednak nie jest to dla niej zbyt dużym problemem. Córka ma zbyt wiele problemów, z którymi sobie nie radzi, dlatego poprawa relacji wewnątrzrodziny nie jest dla niej rzeczą najważniejszą. Nie zauważyłam w tej rodzinie zbyt mocnych więzi rodzinnych, tak naprawdę każda z osób w rodzinie chciałaby mieszkać sama, gdyby było to możliwe.

## Wnioski końcowe

Zarówno osobom starszym, dorosłym, jak i dzieciom potrzebna jest wzajemna obecność. Coraz częściej młodzi ludzie preferują rodzinę małą, niezależną, ale nie moż-

na zapominać o osobach starszych, szczególnie śledząc prognozy demografów. Nie można nie zauważyć, że funkcjonują w naszym społeczeństwie liczne rodziny wielopokoleniowe. Młode małżeństwa wciąż dość często mieszkają wspólnie z rodzicami. Dyktują to trudne warunki mieszkaniowe. Młodych małżeństw nie stać na samodzielne mieszkanie, stąd decyzja o pozostaniu w domu rodzinnym i o rodzinie trójpokoleniowej. W takich rodzinach dziadkowie to część świata społecznego wnuków, chociaż w wielu przypadkach rodzice decydują o stosunkach między wnukami a dziadkami, szczególnie w pierwszym okresie życia.

W przypadku rodzin trójpokoleniowych kontakty wnuków z dziadkami są częścią życia rodzinnego, tu kształtują się ich wzajemne stosunki. Zależność wnuków od dziadków zmniejsza się w okresie dorastania, jednak czasem stosunki dorastających wnuków z dziadkami bywają kontynuacją więzi powstałych w dzieciństwie. Jeżeli więzi takie nie powstały w dzieciństwie, szansa na ich nawiązanie w późniejszym okresie jest mniejsza. Z drugiej jednak strony, okres dorastania jest okresem poszukiwania własnej tożsamości, własnych korzeni. W procesie tym kontakty z dziadkami, poznanie ich przeszłości odgrywają istotną rolę. Dziadkowie mogą w różny sposób oddziaływać na rozwój indywidualny wnuków:

- 1) na kształtowanie osobowości wnuków,
- 2) mogą przekazywać część swoich życiowych doświadczeń,
- 3) mogą przekazywać swoją kulturę, poglądy i wartości,
- 4) wzajemne obcowanie może stanowić wsparcie w przeżywaniu stresów.

Obcowanie z babcią, dziadkiem jest źródłem wielu przeżyć. Ważne doświadczenia wnoszą też wnuki ze wspólnych czynności. Rozmowy prowadzone przez dorastające wnuki mają dla obu stron szczególne znaczenie. Często zapracowani rodzice nie mają wystarczająco dużo czasu ani cierpliwości dla swoich dzieci, nie dostrzegają ich problemów ani potrzeb.

Z przeprowadzonych badań wynika, że wnuki często w rozmowach z babcią poruszają sprawy, o których nie chcieliby informować rodziców.

Babcia spełnia rolę psychoterapeutyczną, nie tylko w stosunku do wnuków, ale również do ich rodziców, którym nie brakuje problemów. Kontakty z babcią, wspólne wykonywanie różnych czynności dostarcza wnukom wiele przeżyć i doświadczeń. Kontakt ten często odbywa się poprzez zabawę, słuchanie bajek. Uczestnicząc w zabawach z babcią, dziecko uczy się zasad współżycia, pełnienia ról społecznych. Babcie dają wnukom poczucie bezpieczeństwa – wnuki akceptują je i kochają. To, że ktoś czeka na nich w domu, jest bardzo ważne.

Babcie mieszkające wspólnie z dziećmi i wnukami często też przyjmują postawy negatywne, takie jak: nadmierna opiekuńczość, ingerencja w sprawy małżeńskie swoich dzieci i świat młodego pokolenia. Cechy te szczególnie ujawniają się w okresie dorastania wnuków, stając się powodem konfliktów i osłabienia więzi. Wnukowie często zarzucają babciom, że są staromodne, niedzisiejsze. Z badań wynika, że wysoką pozycję zajmują babcie, które rozumieją potrzeby wnuków, nie negują zachowań wynikających z rozwoju młodych ludzi, np. podążania za modą. Pozytywnie oceniane są babcie, które jako jednostki rozwijają się, rozumieją postępowanie młodych małżonków oraz wnuków. Wiele babć, które są aktywne, zaangażowane w życie rodzinne oraz podejmują działalność społeczną, cieszą się zdrowiem



fizycznym, jak i psychicznym. Ważne, by babcie były pozytywnie nastawione do starości, zadowolone z życia, by umiały się nim cieszyć, przyjaźnie odnosiły się do ludzi, chętnie im pomagały, miały szerokie zainteresowania i nie sprawiały swoją osobą kłopotów.

Szczególnie trudno o dobre relacje między teściową a synową. Wynika to stąd, że dwie kobiety kochają tego samego mężczyznę, a on kocha je obie.

Rodziny, w których przeprowadziłam badania, są rodzinami zgodnymi, babcia odgrywa w nich bardzo ważną rolę. Młodzi małżonkowie często liczą się ze zdaniem babci, jej doświadczenie życiowe jest cenione i brane pod uwagę przy podejmowaniu decyzji oraz gdy trzeba rozwiązywać problemy życiowe dorastających wnuków. Sama obecność babci jest bardzo ceniona. We wszystkich wypadkach młodzi małżonkowie pracują zawodowo, babcia pomaga w wychowywaniu wnuków oraz w codziennych obowiązkach domowych. Pomimo że niektóre rodziny mieszkają osobno, to jednak nie wyrzekają się pomocy ze strony babci, chętnie korzystają z przygotowanych przez nią posiłków, szczególnie dzieci po przyjściu ze szkoły. Obecność babci daje pozostałym członkom rodziny poczucie bezpieczeństwa, babcia wspiera ich, sama też może liczyć na wsparcie.

Oczywiście zdarzają się wypadki, kiedy to babcia czuje się wykorzystywana, członkowie rodziny nie okazują jej szacunku, a nawet swoim postępowaniem sprawiają przykrość. We wspólnym mieszkaniu jest samotna, nie odczuwa satysfakcji ani zadowolenia. W moich badaniach taki wypadek wystąpił tylko raz.

Kulturę społeczeństwa rozpoznaje się i ocenia na podstawie stosunku do ludzi starszych.

Analizując pozycję babci-teściowej w wybranych rodzinach, nie można nie zauważyć, że ważna jest tu taka cecha jak wspólnotowość. Rodzina to szczególna wspólnota najbliższych sobie emocjonalnie ludzi. Jest ona początkiem i źródłem autentycznych kontaktów, relacji, pierwszych więzi emocjonalnych. Chcąc budować i chronić rodzinę „zdrową”, musimy pamiętać o budowie trwałych więzi wewnątrzrodzinnych, komunikacji między członkami rodziny, którą będzie charakteryzowała otwartość myśli i uczuć, spontaniczność, respektowanie różnic i granic pomiędzy pokoleniami, autorytet rodziców.

Starsze pokolenia mają do odegrania ważną rolę, jeśli chodzi o stabilizację czy kontynuację rodziny oraz społeczeństwa, choćby dzięki ogromnemu bagażowi doświadczeń życiowych z tego powodu, że są dłużej członkami tych społeczności. Jako osoby doświadczone, z refleksją oraz dystansem odnoszą się do zdarzeń, których były świadkami. Pomagają więc młodemu pokoleniu ustrzec się przed pomyłkami. Tylko ich wspólne oddziaływanie może kształtować odpowiednie warunki do rozwoju społeczeństw.

## Bibliografia

- Dyczewski L. (2002), *Więź między pokoleniami w rodzinie*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.
- Fastowiec B. (1996), *Mój dom*, [w:] idem, *Ścieżek żółty piach*, Wydawnictwo Zwierciadło, Chełm.

- Kotlarska-Michalska A. (1992), *Więź rodzinna jako szczególny rodzaj więzi społecznej*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, t. 4, Warszawa.
- Kuryłowicz T. (1984), *Konflikt kulturowy czy kulturowa kontynuacja pokoleń w rodzinie miejskiej*, [w:] *Z badań nad rodziną*, KUL, Lublin.
- Panek A. (2004), *Rodzina XXI wieku w opinii studentów Nauk o Rodzinie*, [w:] *Państwo i społeczeństwo XXI wieku. Rodzina wobec zagrożeń XXI wieku*, red. M. Leśniak, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków.
- Sytuacja polskich rodzin – oceny i postulaty*. Komunikat z badań, CBOS, Warszawa, marzec 2000.
- Tyszcza Z. (1970), *Przeobrażenia rodziny robotniczej w warunkach uprzemysłowienia i urbanizacji*, wyd. II, PWN, Warszawa.
- Wartości w kulturze polskiej*, (1993), red. L. Dyczewski, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.
- Zaborowski Z. (1980), *Rodzina jako grupa społeczno-wychowawcza*, Biblioteka Psychologii Wychowawczej, Nasza Księgarnia, Warszawa.